KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 15 (27) Sierpnia 1855 roku. № 225. Jutro, Śgo Augustyna B.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, przypada Odpust na cześć Śgo AUGUSTYNA, Wielkiego Doktora Kościoła i Patryarchy Zakonów. Nabożeństwo odprawiać się będzie, zwykłym obrzędem Kościoła.

Jutro, Rocznica Urodzin JEJ C. W. Wielkiej X. KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga.* — Z rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór CESARSKI przywdział żałobę, w dniu 30 Lipca (12 Sierpnia), na dni dziesięć, z powodu zgonu J. X. W. Owdowiałej Xiężnej Augusty-Fryderyki *Anhalt-Köthen.*

Przez Ukaz JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z dnia 22 Lipca, wydany do Kantoru Dworu CESARSKIEGO, Xiężniczka Alexandra *Gruzijska*, Panny Katarzyna *Bibikow*, Dorota *Olsufiew*, Olga *Ignatjew*, Hrabianka Marja *Borch* i Panna Barbara *Szeremetjew*, mianowane zostały Pannami Honorowemi NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, donosi z Sewastopola pod d. 10 (22) Sierpnia, o godzinie 11tej po południu: »Ogień nieprzyjaciela w ogóle umiarkowany, tylko dziś o 9ej godzinie wieczorem, dano alarm przeciw 2u bastjonowi, wskutek czego wszczętą została silna kanonada, lecz nie trwała dłużej jak godzinę." (Ga: Rzą:).

Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, mianował: Naczelnika Urzędu Pocztowego Pogranicznego w *Michałowicach* Franciszka *Fiszera*, p. o. Naczelnika Urzędu Pocztowego w *Siedlcach;* Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Łowiczu* Sekretarza Gubernialnego Romana *Sendlera*, peł: obow: Naczelnika Urzędu Pocztowego Pogranicznego w *Michałowicach;* Adjunkta Zarządu Okręgu Pocztowego Antoniego *Bobińskiego*, p. o. Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Łowiczu;* Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Krośniewicach* Aloizego *Grzankowskiego*, p. o. Adjunkta tegoż Zarządu; Kancelistę Zarządu, Ig: *Biernackiego*, p. o. Sekretarza Urzędu Pocztowego w *Krośniewicach.*

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) Sierpnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 24; na które, tudzież na dawniejsze, w 158 wnioskach, złożono rs. 2,745. Na żądanie 26 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 7 kop: 53½, rs. 1,157 kop. 83, i umorzono xiążeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 6,505, posiada kapitał rs. 166,570 k. 36½.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał poniżej wymienionych spisowych z Gub: *Warszawskiej* pochodzących, którzy w r. b. nie stawili się do superrewizji, a według udzielonych wiadomości przez Wójtów Gmin i Burmistrzów Miast, przebywać mają w m. *Warszawie*, ażeby stawili się w Magistracie m. *Warszawy;* niemniej wezwał wszystkich Właścicieli i Rządców domów, ażeby o pobycie każdej z powyższych osób, Komissarza Właściwego Cyrkułu zawiadomili. — *Z Powiatu Rawskiego*: Mateusz *Kadzia*, Felix *Dobrowolski*, Walery *Zarzycki*, Stanisław *Rudzki*, i Krzysztof *Bejendorf*, wszyscy z m. *Brzeziny;* Andrzej *Jędrzejewski* z m. *Biały;* Adolf *Miller* z gm: *Boguszyce;* Józef *Sujecki* z gm: *Białogórne;* Fran: *Gwiażdziński* z gm: *Chodczów;* Jan *Szczucki* z gm: *Domaniewice;* Stan: *Płonczyński*, Fran: *Lober* i Gustaw *Bromirski* z gm: *Drzazgowa-Wola;* Hipolit *Augustynowicz* z m. *Głowno;* Wal: *Bieliński* z gm: *Głuchów;* Jan *Karbowiak* z gm: *Kamień;* Kaz: *Stefaniak* z gm: *Kowiery;* Fran: *Sokołowski* z m. *Nowe-Miasto;* Domi: *Ciesielski* z gm: *Podlesie;* Józef *Szczepański* z gm: *Rzeczyca;* Józef *Moczarski*, Marceli *Kwiatkowski*, Alex: *Dąbrowski*, Michał *Jankowski*, Stan: *Czechorowski*, Jakób *Schmidt*, Paweł *Lewandowski*, Jan *Dyszkiewicz*, Jan *Lasota*, Edward *Kapliński*, Paweł *Mirowski*, i Franc: *Gajer*, wszyscy z m. *Rawy;* Hip: *Banasiewicz*, Wojc: *Przanowski*, Ant: *Kochanowski*, Leopold *Binder*, Maciej *Mechle* i Winc: *Czaja*, wszyscy z m. *Skierniewice;* Juljan *Wypychowski* z gm: *Cymianko;* Apolinary *Fiszer*, Józ: *Fiszer*, Karol *Krajbich*, Herman *Klejm*, Marcin *Grygier*, August *Mintzberg*, Adolf *Rozner*, Adolf *Pfajfer*, Wil: *Hunke*, wszyscy z m. *Tomaszowa;* Antoni *Radliczak* z gm: *Wylezin;* Konstanty *Dymitry* i Antoni *Waglewski* z gmi: *Zawada;* Ludwik *Getler* z gm: *Zator.*

Znany Archeolog, P. Alexander *Wejnert*, podał do *Gazety Warszawskiej*, obszerną wiadomość, o odkryciu kamienia napisowego dworca Biskupów *Poznańskich* w *Warszawie*, dziś kamienicy pod Nr 72 przy ulicy *Jezuickiej*, do Suffraganji Metropolitalnej *Warszawskiej* należącej. Odkrycie to nastąpiło przy dopełnianej teraz z upoważnienia Wysokiego Rządu restauracji wyż wspomnionego gmachu. Jest to płyta marmurowa, ozdobiona herbem *Łodzia* z insygniami Biskupiemi, i napisem łacińskim: *Andre: de Bnin Opaliński Eps: Posnan: me extruxit 1611* (Jędrzej z Bnina Opaliński, Biskup Poznański wystawił mię r. P. 1611). Po ukończeniu restauracji, kamień ten ma być odnowiony i umieszczony na gmachu ze strony ulicy. (*Jędrzej* Opaliński, Vty tego imienia Biskup *Poznański*, nastąpił po Wawrzyńcu Grzymale *Goślickim*, a miał za następcę Jana *Wężyka*).

Wkrótce zakład litograficzny P. *Fajansa*, przysłuży się Publiczności, litografją wnętrza Kaplicy na *Jasnej Górze*, w której się mieści cudo-słynny Obraz BOGARODZICY.

Z dniem 1m Września, otwierają się na nowo, zabawy myśliwskie, przez półroku zamknięte. Zanim to nastąpi, myśliwi chodzą z flintą i psem na ptastwo przelotne.

Przyjechali do *Warszawy*: JJWW. dymis: Jenerał-Lejt: Hr: *Nesselrode* z *Drezna;* Jenerałowie-Lejtnanci *Dik* z *Lublina*, i *Nippa* z *Bobrujska.*

Istniejący w *Warszawie* Zakład Śtej Marty, mający na celu dostarczanie ciągłej pracy osobom płci żeńskiej, bez różnicy wieku i na każde ich żądanie, doświadczył niejednokrotnie opieki Czytelników naszych; i dla tego to poczytujemy sobie za obowiązek, zdać im szczegółowe sprawozdanie z czynności tegoż, poczynając od dnia 1 Maja 1854 r., do tejże daty w roku 1855, a to w sposobie następującym:— Z dniem 1 Maja r.b., upłynął rok jeden, jak wysoki Rząd zezwolił na otworzenie sposobem próby na lat trzy Zakładu Śtej Marty, powierzywszy przewodnictwo i opiekę jednej z Dam stowarzyszonych, która z rzadką troskliwością i niezłomnem poświęceniem zająć się raczyła zaprowadzeniem kontrolli i rozszerzeniem zakresu działań, z powodu wzrastającej liczby osób szukających zarobku. Dziś więc śmiało rzec można, instytucja ta, przez zapewnienie ciągłej roboty, błogo wpłynęła na niedolę klassy biedniejszej, zarobkującej. Aby więc dać o tem niejakie wyobrażenie, dosyć jest przytoczyć, że 36 osób które Zakład w swym obrębie codziennie zatrudniał, udzielając im stałe wynagrodzenie, w ciągu owego roku, odbyły dni roboczych 10,692; nadto 267 osób biorących roboty do swoich zamieszkań, a nie licząc w to uczących się dzieci, których liczba 22 wynosiła, pobrało za roboty z kassy Zakładu rs. 7,267 k. 70 (złp. 48,451 gr: 10). — Wykazawszy stan ruchu osób jako warunek najgłówniejszy, przystąpić należy do wykazania ruchu wewnętrznego, a mianowicie: Podczas odbytej rewizji w d. 1 Maja r. z., kassa Zakładu obejmowała remanentu z Kwietnia t. r., rs. 141 k. 4 (złp. 940 gr: 8); od tej daty, po koniec Kwietnia r. bież:, wpłynęło: za wyrobione towary rs. 10,816 k. 62 (złp. 72,110 gr. 24), ze składek rocznych Opiekunek rs. 240 (złp. 1,600), z zaliczeń na potrzeby tymczasowe rs. 464 (złp. 3,093 gr. 10), z ofiar rs. 300 (złp. 2,000); łącznie rs. 11,961 k. 66 (złp. 79,744 gr. 12). Co zaś do rozchodu od daty wyżej wykazanej po dzień 1 Maja r. b.: płaca robotnic wraz z utrzymaniem zarządu Zakładu Śtej Marty, mianowicie: Przełożonej, Pomocnicy i Kontrollera, niemniej opłacone towary, kupno materjałów pomocniczych, przybyłe ruchomości; koszta utrzymania Zakładu, jako to: komorne, opał, światło, papier, mydło, szpagat, pranie bielizny, i nakoniec zwrót zaliczeń tymczasowych już to w gotowiźnie już w robotach, wyniosły rs. 11,776 k. 75½ (złp. 78,511 gr. 21). Po strąceniu zatem wydatków okazało się pozostałości w gotowiźnie na Maj r. b. rs. 184 k. 90½ (złp. 1,232 gr. 21). Podług inwentarza w dniu 1m Maja r. b. zrobionego, znaleziono w kassie: w gotowiźnie, w towarach wyrobionych, w modelach, w ubraniach dla dzieci, w wartości robót obstalowanych i już wykończonych, w materjałach surowych w robocie za obrębem zakładu będących, w robotach dopełniających się w zakładzie, w materjałach surowych, w takichże z *Londynu* sprowadzonych, w materjałach pomocniczych, w ruchomościach, w których mieści się wartość pierścienia złotego z brylantem w cenie rs. 100, i na należności ach u dłużników, czyli majątku *brutto* rs. 3671 k. 58½ (złp. 24,477 gr. 7); lecz gdy w inwentarzu podaną jest kwota za różne przedmioty własnością zakładu będące na sprzedaż wystawione, wraz z korzyścią jaka osiągnąć się da przy cząstkowej ich sprzedaży, przeto po potrąceniu z niej 10 %, jak niemniej i wierzytelności, pozostaje czystego majątku rs. 1,461 k. 2½ (złp. 9,740 gr. 5). Z czego wynika, że Zakład w ciągu r. z. wzrósł o rs. 888 kop. 20½ (złp. 5,921 gr. 11). Postęp czyli wzrost takowy, przypisać należy powiększonej liczbie obstalunków, które z korzyścią były cenione, oraz że staraniem było Zakładu aby z wpływów jakie się oszczędzić dały, przysposobić znaczną ilość przedmiotów na zapas, czyli na wyłączną swoją korzyść, co dziś właśnie stanowi ważną rubrykę w majątku; niemniej, że darowizna JW. Augustowej Hr: *Potockiej*, w summie rs. 300 (złp. 2,000), znakomicie pomogła do wzrostu kapitału. Co się tycze służby wewnętrznej, ta znajduje się w zupełnym porządku, jak również rejestra i xiążki. Z powołaniem się więc na wyżej wykazane rezultatyty, oraz zwiększającą się operację w działaniach, nie pozostaje jak mieć to pewne przekonanie, że Instytucja ta zawdzięczając troskliwości Opiekunek dbałych o los biednych, oraz przykładających się do powiększenia funduszów, starać się będzie nietylko wytrwać w przedsięwziętym błogim zamiarze, ale nadto więcej rozwinąć swe działania.

W okolicach miasta *Zakroczymia*, w wzgórzach nad brzegami *Wisły*, znajduje się glinka zdatna do fajansu i porcelany. Z podań dawnych wiadomość pozostaje, iż wyrabiane w tem mieście garnki mocne i kształtne, w całej *Polsce* były używane, a nawet do *Szkocji* wodą je sprowadzano.

Osoby które nam donoszą o skonie osób w okolicach *Warszawy*, nastąpionym, raczą szczegółowo wymieniać nazwy miejsca lub kolonji, w których zejście to nastąpiło, a to dla uniknienia z tego powodu pomyłek, narażających Czytelników naszych na różne z tego powodu zbłąkania. I tak: w tych dniach goście pogrzebowi, zaszli aż do *Wierzbna*, na pogrzeb ś. p. *Wojciechowskiego*, gdyż osoba trudniąca się pogrzebem zamieściła w artykuliku zaproszenie ich do *Wierzbna*, gdy tymczasem ś. p. Nieboszczyk, zszedł z tego świata na kolonji P. *Skrońskiego*, pomiędzy *Mokotowem* a *Sielcami*. To samo było i w r. z. także z jedną osobą, która zmarła w *Mokotowie*, a Rodzina zaprosiła Przyjaciół i Znajomych do *Wierzbna*. Przy tej sposobności nadmienić jeszcze możemy, że okolice te pod względem sanitarnym, bardzo się odznaczają w tym roku; gdyż np. w czasie obecnym, nikt jeszcze w *Wierzbnie* nie zachorował nawet na epidemję, a tem samem i nie umarł. Kuracja wodna tamże idzie dalszym trybem, i pacjenci są zupełnie z niej zadowoleni.

W gazetach zagranicznych znajdujemy szczegołowe opisy wejścia na górę *Jungfrauen* w *Szwajcarji*, dokonanego niedawno przez Xiężnę *Massalskę*. Tym czasem jeden z *Warszawian*, który w tych czasach wrócił z zagranicy, bawiąc ostatniemi czasy w *Szwajcarji*, zwiedził również tę górę, i dotarł do tego samego zupełnie punktu gdzie była i Xiężna. Na szczyt bowiem tej góry, raz tylko jeden dostał się jakiś strzelec miejscowy, i od owej chwili skutkiem niewłaściwości klimatu, popadłszy w chorobę, cierpiał już ciągle przez całe życie swoje i w tych czasach umarł. Stromość skał, spadanie lawin śnieżnych, i t. p. nieprzełamane zawady, utrudzają nadzwyczajnie pochód wędrowca, którego napróżno nęci szczyt tej wspaniałej góry.

Do Xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy *Miodowej* Nro 496, nadeszły następujące nowości: Władysława *Syrokomli*: *Chatka w lesie*, dziwactwo dramatyczne w pięciu ustępach, rs. 1; oprawne w papier z winietą, rs. 1 k. 10. *Tegoż*: *Baka odrodzony*, uwagi o śmierci niechybnej, przez X. *Bakę*, z przedmowami: P. *Korsaka* i L. *Borowskiego*, na nowo z jedną jeszcze przedmową i znalezionemi skryptami po X. *Bakę* wydane, z ryciną; rs. 1 k. 20. Henryka *Cieszkowskiego*: *Postępowi*, powieść; rs. 1 k. 20. X. Józefa *Wilczka*: *Rocznik II. Kazań na święta uroczyste całego roku*; rubel sr. 1 k. 65.

Z rozlicznych nędz dotykających ludzkość, długotrwałe choroby, są bezwątpienia najtrudniejszemi do zniesienia, jeśli im zwłaszcza niedostatek środków ratunku, towarzyszy. Ale OPATRZNOŚĆ, jak w każdem tak i w tem nieszczęśliwem położeniu, zsyła swą dobroczynną pomoc, obdarzając wybrane przez siebie istoty wyższem pojęciem, rozleglejszą wiedzą działań natury i sercem tkliwem na niedolę bliźnich, by spełniały skinienia niewidzialnej jej dłoni, niosły spokój i uszczęśliwienie, bladem widmem choroby wygnane. Takim posłannikiem OPATRZNOŚCI stał się dla nas W. *Darewski*, Doktor Medycyny; niezrażony ani uporczywością choroby jakiej żona moja w r. b. uległa, ani bezskutecznością środków przed zaproszeniem go przedsiębranych, ani niknącą nadzieją zupełnego wyleczenia, przy powracających ciągle recydywach; przez 12 tygodni, codziennie, a w razach krytycznych i kilka razy na dobę, z niezmordowanem poświęceniem się, troskliwością, spółczuciem, cierpliwością i bezinteresownością, przynosił cierpiącej zdrowie, a strapionej rodzinie jej pociechę i pomoc. Nakoniec, nauka i praca, odniosły zwycięztwo nad uporczywą chorobą; i dziś niesiemy Ci czci najgodniejszy Mężu łzę wdzięczności, ten cały skarb ubogich; składamy Ci ją publicznie, boć ona jedyną, za Twoją szlachetność, dobroć i bezinteresowność, zapłatą, której przyjęcia możesz nam nie odmawiać.— H. *Korytkowski*, z Nru 1423.

Panie Redaktorze! Ponieważ o wszystkich rzeczach dla społeczeństwa użytecznych, skwapliwie zawiadamiasz swoich Czytelników, nie od rzeczy będzie, jak mniemam, jeśli niniejszy artykulik zamieścisz w piśmie swojem.— Icek *Tuchband*, Sztoper (czyli sztuczny zszywacz) pod Nr 1799 przy ulicy *Franciszkańskiej* zamieszkały, tak doskonale zszywa wszelkie rozdarcia i naprawia wypalenia, czy to w suknie, czy w axamicie, w chustce, w szalu, lub jakiejkolwiek wełnianej materji, że po oddaniu choćby najbardziej uszkodzonej odzieży, ani znaleźć nie można miejsca uszkodzonego.— Od lat przeszło 20tu używam go w razie potrzeby; a zawsze będąc zadowolonym, podaje niniejsze zawiadomienie, aby nie jeden po przeczytaniu, i próbie, przekonał się, że suknia którą częstokroć ma się za straconą, po wyjściu z rąk Sztopera, jak nowa użytą być może. — *J. J.*

Uzupełniając podaną przez nas w dniu wczorajszym wiadomość, o ogniu, dodać winniśmy, iż z Soboty na Niedzielę, przed północą, w domu N° 2794, przy ulicy *Browarnej*, należącym do P. *Grabowskiego*, Właściciela garbarni, wszczął się pożar, skutkiem którego zgorzały: młyn do mielenia kory dębowej, różne warsztaty, dwie suszarnie, stajnia, wozownia, szopa i składy w podwórzu istniejące, jako też różne maszyny i narzędzia do prowadzenia fabryki służące, nadto jedna oficyna mieszkalna murowana w zupełności, druga zaś w części zniszczeniu, uległy; oprócz tego spaliła się znaczna ilość skór tak surowych jako też wyprawnych. Wartość ogólna strat przez pogorzelca poniesionych, na rs. 25,000 podaną została. Od większych szkód ratunek wszystkich części straży ogniowej obronił. Pożar wynikł z młyna do mielenia kory dębowej; przyczyna jego dotąd niewyśledzona.

Dojście do pewnego stopnia doskonałości, w jakimkolwiek bądź zawodzie, zasługuje na ocenienie ogółu. Tą myślą powodowana poczytuję sobie za obowiązek, oddać publiczną pochwałę Właścicielce magazynu obuwia damskiego, przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 463, P. *Witoszyńskiej*, której wyroby, jak o tem oddawna miałam sposobność przekonać się, łącząc w sobie trwałość z wykończeniem, mogącem zadowolić najwyszukańsze nawet gusta, odznaczają się przytem umiarkowaną ceną; akuratność zaś w dostarczeniu roboty, przy szczerej uprzejmości dla kupujących, podwajają wartość wyrobów P. *Witoszyńskiej*, która z tąż samą akuratnością, dostarcza i obstalunki zamawiane u niej przez korespondencję, co jest niemałą dogodnością, zwłaszcza dla Dam w odleglejszych stronach zamieszkałych. — N. *Frankowska*, Ob: z Gub: *Lubelskiej*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 10 k. 45½, *pszenicy* rs. 13 kop. 71, *jęczmienia* rs. 7 k. 97, *owsa* rs. 5 kop. 14, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 70 do rs. 5 kop. 50, *siana* furę parokonną od rs. 6 do rs. 6 kop. 75, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop: 95 do rs. 4, *masła* pud rs. 7 kop. 60, *słoniny* pud rs. 5 kop. 80, *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 8½, *okowity* wiadro rs. 4 kop. 67, *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 81.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa, przez tutejszych i zagranicznych kupców: *wołów* sztuk 816, *wieprzy* 549, *baranów* 500; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 609, *wieprzy* 392, barany wszystkie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 181, *pszenicy* czet: 1,236, *jęczmienia* czet: 277, *owsa* czet: 1,506, *grochu* czetw: 61, *gryki* czetw: 96, *kaszy* jęczmiennej czetw: 61, *kartofli* czet: 906, *siana* pudów 13,537, *słomy* pudów 4,485.

Z Opola nad Wisłą. W d. 10 b. m., zakończył w tem mieście życie doczesne mając lat 82, ś.p. Kacper *Egersdorf*, Dziedzic dóbr *Kraczewice* w Pcie *Lubelskim* leżących. Wiadomość ta dla Familji bolesna, dla Przyjaciół i Znajomych nie może być obojętną; ktokolwiek bowiem miał sposobność poznania go, a bardziej znajdowania się w jego domu, musiał zachować pamięć jego uprzejmości przypominającej czasy dawniejsze. Katolik prawy, Przyjaciel szczery, sąsiad zgodę przedewszystkiem miłujący, dla włościan dobroczynny, dla otaczających go go przejęty ojcowskiem uczuciem, oto są przymioty które każdy w nim uwielbiał. Spokój jego duszy.

W krótkim czasie bo w przeciągu dwóch niespełna tygodni, Dyecezja *Płocka* straciła trzech zacnych Kapłanów, którzy padli ofiarą grasującej epidemji: X. Adam *Koskowski*, Dziekan *Zakroczymski*, Proboszcz w *Radzikowie*, lat 49; X. Ludwik *Milewski*, Kanonik honoralny *Płocki*, Dziekan *Lipnowski*, Proboszcz w *Dobrzejewicach*, lat 49; i X. Michał *Mazurkiewicz*, Proboszcz w *Rypinie*, lat 51 mający, razem ze swoim pomocnikiem, którego przybrał ze Zgromadzenia XX. *Bernardynów*. Wszyscy ci czcigodni Kapłani pojmowali głęboko zaszczytne powołanie swoje, a oddając się z całą gorliwością i poświęceniem, ratunkowi dusz swoich owieczek, życiem swojem zapieczętowali ich zbawienie. Oby BÓG miłosierny i sprawiedliwy, ich samych nagrodził tym drogim skarbem zbawienia, i żeby mieli pociechę w błogosławionej krainie, szczęśliwymi oglądać tych wszystkich, których byli Pasterzami.

Exportacja zwłok ś. p. Jacentego *Strzemińskiego*, Obywatela i właściciela domu przedmieścia *Pragi*, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godz: 6tej po południu, z domu własnego na *Pradze* przy ulicy *Ząbkowskiej* N° 208, na smętarz w *Kamionku*; na którą, osierocone Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Adolf *Kaetzler*, Gorzelany, we wsi *Bełcząc*, do dóbr *Czemierniki* w Powiecie *Lubelskim* położonych, należącej, w d. 16 b. m. nagłą słabością dotknięty, wśród niewypowiedzianego żalu współkolegów i wszystkich którzy go znali, zmarł. Smutną tę wiadomość, Rządca Dóbr wyż wspomnionych, komunikuje niniejszem pismem, Familji zmarłego, zamieszkałej tak tu w Królestwie jako też w W. Xięztwie *Poznańskiem*.

Na dniu 15m b. m. we wsi *Dańczypolu* Powiecie *Hrubieszowskim* o godzinie 7ej wieczór, wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Ignacego *Holtzera* Obywatela i Dziedzica dóbr *Dańczypola*, do Parafji *Grabowieckiej*, który objąwszy też dobra składające się z kilku walących się chałup, doprowadził do kilkudziesiąt osiadłych gospodarzy. Nadto trudniąc się handlem zbożowem do *Gdańska*, wystawił szpichlerz murowany wzorowy w *Dubience*, a przez przezorny i rzetelny handel, był nie tylko użytecznym dla swych współobywateli, ale i podporą dla swej licznej familji, którą w nieutulonym żalu pozostawił. Dowiedli też wszyscy swojego współczucia dla niego, odprowadzając szanowne zwłoki przeszło sześć wiorst na wieczny spoczynek.— Dodać tu jeszcze wypada że ś. p. Ignacy *Holtzer*, po skończeniu nauk gimnazjalnych w *Galicji Austrjackiej*, w mieście cyrkularnym *Rzeszowie*, obrał sobie zawód aptekarski, i w Cesarskiej Aptece we *Lwowie* praktykę ukończył. Uzyskawszy stopień Magistra Farmacji w Akademji *Wiedeńskiej* w r. 1820, założył Aptekę w mieście *Tykocinie*, a po śmierci szwagra swego ś. p. Antoniego *Pazdańskiego*, objął aptekę w mieście Powiatowem *Hrubieszowie*, poświęcając się dla cierpiącej ludzkości. Następnie dopiero mozolny zawód aptekarski zmienił na zawód rolniczy, i na łonie swej rodziny w wieku lat 56, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, życie doczesne zakończył.

Dwa nowe poemata pomnożyły Xięgarnię P. *Merzbacha*, to jest dawno oczekiwany rapsod rycerski Wincentego *Pola*, p. n. *Mohort*, po cenie rsr. 3, kop: 30 za exemplarz; i *Córka Piastów*, powieść wierszem z dziejów *Litewskich* przez Władysława *Syrokomlę*, z muzyką St: *Moniuszki*, po cenie 90 kop: sr.

Dowiadujemy się, iż jeden z młodych ludzi poświęcających się z całem zamiłowaniem naukom, a mianowicie P. Alexander *Miłkiewicz*, tłómaczy obecnie małą lecz ciekawą xiążeczkę. pod tytułem: *Historja mej młodości*. Autor tejże, Franciszek *Arago*, opisuje w takowej, główne wypadki swego życia aż do 1830 r. Dla uzupełnienia tej autobiografji, powiększono ją dalszym ciągiem życia tego uczonego, poprzedzono zaś wstępem *Humboldta*. *Arago* we *Francji* doznawał niezmiernej popularności, u nas mniej może jest znanym. Urodził się r. 1786, w *Południowej Francji;* w 17ym roku życia, przyjęty do szkoły politechnicznej w *Paryżu*, do której bez obcej pomocy sam się przygotował, po dwóch latach, został Sekretarzem Obserwatorjum tamtejszego; a w r. 1806, mając lat 20 wieku, wysłanym został już do *Hiszpanji*, do zmierzenia południka. Tu rozpoczyna się dla niego szereg najdziwaczniejszych wypadków. *Hiszpanja* wydaje wojnę *Francji*, *Arago* wydostaje się z więzienia w którem go trzymano i ucieka do *Algieru*, z tąd płynie do *Francji;* w drodze wpada na okręt korsarza *hiszpańskiego*, który zabiera wszystkich do niewoli. *Arago* powtórnie wydostaje się z *Hiszpanji*, lecz burza nie dozwala mu dopłynąć do *Francji*, i rzuca go na brzegi *Afryki;* gdzie długi czas się błąka. Wraca w r. 1809 do kraju, i po powrocie jednogłośnie obranym zostaje Członkiem *Akademji Nauk*. Miał wtedy lat 23. W r. 1830, zostaje dożywotnim tejże Akademji Sekretarzem. W r. 1848, był Członkiem Rządu tymczasowego. Ministrem wojny i marynarki. Przez ciąg swego życia, lubo pełnił różne urzędą, niechciał nigdy pobierać innej pensji prócz tej jaka była dla Sekretarza i Członka bióra długości jeograficznych przeznaczaną. Prac i wynalazków Fr: *Arago*, niepodobna tu wyliczyć, jemu to winniśmy odkrycie *polaryzacji chromatycznej*. Na tym fakcie oparł budowę *polaryskopu*, to jest narzędzia, za pomocą którego zbadał skład *atmosfery* ziemskiej i odkrył tajemnicę budowy *Słońca*. Odkrycie to pociągnęło za sobą wynalazek *sacharimetru*, którym zbadać można ilość cukru zawartego w soku burakowym lub trzcinowym. *Arago* odkrył także nową gałęź fizyki, chcemy mówić o *magnetyzmie* wirowym, na którym to fakcie opierając się, wynaleziono machiny, wydające *elektryczność* przez prosty ruch, używane w sztuce lekarskiej. Jemu winniśmy spostrzeżenie i cyfry najpotrzebniejsze w przemyśle, tyczące się prężenia pary w kotłach parowych; doświadczenia w tym celu z *Dulongiem* czynione, narażały obu Fizyków na utratę życia. Ważne także są prace jego nad *interfeurencją*, to jest nad zjawiskiem w którem światło dodane do światła, tworzy ciemność. Prace te obaliły teorję *Newtona* czyli *emissyjną*, a zastąpiły teorję *ondularcyjną*. Wspomnijmy jeszcze o jego obserwacjach *magnetycznych* nad *zorzami północnemi*, nad *planetami*, migotaniem gwiazd, nad *kometami* i o nowej przez niego utworzonej nauce *fotometrji* czyli (jeżeli tak powiedzieć można) sztuce ważenia poniekąd ilości światła. Po śmierci jego (w r. 1853), zakupiono jego dzieła za 100,000 fran:; za życia nic za nie wziąść nie chciał. Xiążka o której wspominamy, jest zarówno ciekawa dla uczonego jak i dla

obcego głębokim naukom, przedstawia szereg prac i kształcenia się genjuszu, i zawiera opis życia urozmaiconego awanturniczemi podróżami.

Jarmark na Śty Idzi w *Łęcznej*, słynny już od lat wielu, ściąga co rok kupców i kupujących z różnych stron kraju. W tych dniach wyjechało tam kilku kupców z *Warszawy*.

Dziś wieczorem przypada o go'z: 2 m. 45 *pełnia*, która prócz kilku dni w ciągu trwania swego pogodnych, niezapomni uraczyć nas i deszczem.

W dniu 17 b. m., znani w *Warszawie* Bracia *Dulcken*, mieli zaszczyt grać w *Erdmannsdorf* w *Szlązku*, przed JJ. KK. MM. *Pruskiemi* i licznie zgromadzonym dworem; przyjęcie jakiego doznali, było jak najzaszczytniejsze, i po 5-kroć musieli powtarzać swe utwory, przy ogólnym poklasku obecnych.

Jutro o go: 4ej z południa, w domu N° 556, odbędzie się sessja Zgromadzenia Malarzy P. W.; na którą PP. Członków tegoż Zgromadzenia zaprasza się.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholerę osób 22, wyzdrowiało 20, umarło 13, pozostaje w kuracji chorych 154.

P. Józef *Kwiatkowski*, Kupiec i Właściciel znanego Magazynu przy ulicy *Miodowej*, wyjechał do *Bruxelli*, dla sprowadzenia najświeższych zagranicznych towarów.

Najpiękniejszym w ciągu upłynionego tygodnia był dzień onegdajszy, Sobotni. Oprócz zupełnie ciepłego powietrza i stałej od rana do wieczora pogody, zwracano jeszcze uwagę że żadna chmurka, ani najmniejszy obłoczek, nieukazały się na tle błękitnego firmamentu, który dnia tego przypominał *włoskie* niebo. Szkoda że o wczorajszym dniu tego powiedzieć niemożna, a tem więcej rzeczywiście żałować należy, że w ową Sobotę poświęconą jak każdy dzień powszedni pracy, nie wszyscy mogli z tej rozkoszonej aury korzystać.

(A.n.) Przyjmujesz Pan ofiary, przyjmijże i załączającą się pozostałość po ś. p. *Helenie G.*, to jest rs. 4 k. 32½, rozdzielając ją na dwie części, a mianowicie: chciej oddać na światło przed statuami BOGA RODZICY: u *Reformatów* rs. 2 k. 16, i u *Kapucynów* rs. 2 k. 16½; proszą o to jej Rodzice.

Znalezione *dwa widoki*, z tych jeden z podpisem *Niemojewski*, są do odebrania po udowodnieniu w *Redakcji Kurjera;* również złożone zostały do odebrania z tejże Redakcji annexa do podania, w przedmiocie segregacji wierzytelności hipotecznych na dobrach *Dąbie*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim Panna Karolina *Straus* przedstawiła rolę *Paquity*, w Balecie tejże nazwy. Zbyt znanym jest Publiczności piękny talent tej artystki, abyśmy jeszcze co dodać mieli na jej pochwałę; cieszyć się tylko winniśmy z owego serdecznego przyjęcia i tych nieustających oklasków, jakiemi okrywano jej grę, i lekki a pełen niezwykłego wdzięku taniec. Po ukończeniu, Publiczność oddając sprawiedliwość jej talentowi, zaszczyciła 9-krotnem przywołaniem. Przywołani także Panna *Frejtag* 8-kroć, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 5-kroć, Alexander *Tarnowski* 3-kroć i *Popiel* 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Śluby Panieńskie*, Panie: *Kurcjusz*, *Korzeniowska*. Panna *Ciemska*, PP. *Komorowski*, *Chomanowski*, *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Kome: *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć.

Anglja. — Pan *Shaw-Lefevre*, dotychczas Mówca (Prezes) Izby niższej, ma zostać Parem z tytułem Lord *Heckfield;* jego miejsce ma zająć Sir J. *Grey* lub P. *Baines*. — W ciągu tegorocznych posiedzeń, Parlament zajmował się 134 ogólnemi a 198 miejscowemi bilami. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Wszystkie zapaśne oddziały amunicyjne i rezerwy, zostaną rozwiązane; flotyllę *Dunaju* także rozbrajają. — Cholera zmniejszać się zaczyna w *Wiedniu;* z innych stron monarchji, jak w *Tryeście*, także podobne otrzymano rapporta. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 26 Sierpnia.* — Wczoraj w *St. Cloud* danem było przedstawienie komedji *Les Demoiselles de St. Cyr;* gląb sali zajęty był przez Monarchów i ich Rodziny; Królowa i Cesarzowa siedziały we środku, Cesarz koło Królowej. Xiążę *Albert* koło Cesarzowej, dalej Xiężna *Matylda*, Xiążę *Walji*, etc. Królowa *Wiktorja* miała na głowie pyszny diadem z brylantów. W lożach na froncie znajdowały się żony Ministrów i wielkich Dygnitarzy, w głębi loż sami Dygnitarze. Parter zajęty był przez Oficerów, Urzędników wyższych, Senatorów i innych widzów orderami ozdobionych. Pomimo etykiety, czasami uśmiechano się z żartów komedji. Dziś Królowa *Wiktorja* zwiedza *Wersal* i *Trianon*. — Komisja Cesarska postanowiła, że pałac przemysłowy zamknięty zostanie dla publiczności jutro (we Środę), w Czwartek i Piątek, ponieważ Królowa *Angielska* zwiedzać go będzie; wczoraj, zanadto był wielki tłok na wystawie sztuk pięknych. Administracja pałacu opierała się temu, bo zarobiłaby na dzień pewno po jakie 100,000 fr: za bilety, ale musiała ustąpić; za to pozwolono jej sprzedawać bilety na cały czas wystawy po 25 fr:, (dla tych biletów wejście nie będzie zamknięte); administracja liczy, że przez trzy dni sprzeda biletów za 100,000 fr: przeszło. W gmachu samym robią na przyjęcie wielkie przygotowania, salę panoramy dla tego zamknięto. (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Z *Andaluzji* donoszą, że koło *Neria*, dwóch śmiałych Naczelników *Karlistowskich* wylądowało i starają się zebrać bandy w południowej części kraju. — Z *Barcelony* ludzie zamożni coraz więcej się oddalają; na parostatkach *marsylskich* miejsca znaleźć nie można. Aresztowania w tem mieście nie ustają; odkryto tam nowy spisek. (Ind: Belge).

Turcja. — Mianowano komissję, złożoną z *Turków* i *Europejczyków*, dla projektowania reform sądowych. — Mówią, że Bey *Tunis* ofiarował pomoc powstańcom w *Tripolis*. — Sułtan udzielił upoważnienie do budowy kolei żelaznej z *Konstantynopola* do *Belgradu*. (In: B).

S Z A R A D A.

Drugie trzecie rozliczne bywają na świecie,
W kuchniach zwykłych, *łacińskich* pewno je znajdziecie;
Pierwsze trzecie ujrzycie zwyczajnie na wodzie,
Druga pierwsza posłuży ludziom ku wygodzie;
A *wszystkie*, jeśli chcecie jeszcze objaśnienia,
Służą do jedzenia.

(Zeszła Szarada, *Serce*).

Rozmaitości. — W Departamencie *Izère* we *Francji*, P. *Poucet*, Nauczyciel Szkoły początkowej, uczynił od-

krycie, które wprowadza przewrot radykalny w systematach dotąd znanych chowu jedwabników. Aż do perjodu przędzenia, gąsienice trzymane są na lodzie w stanie ciągłego odrętwienia; ostatnia przemiana oznajmiona jest zżółknieniem, po którem następuje świetna białość. Zimno, które gąsienica udziela ręce za dotknięciem, jest jakby uderzeniem elektrycznem, które odrętwia rękę jak dotknięcie *węgorza elektrycznego* (Muraena torpilla). Nowy systemat przedstawia wielką oszczędność i większą pewność wyhodowania prządek jedwabniczych.— Członkowie towarzystwa *niemieckich* kolei żelaznych, odbywszy w przeszłym miesiącu walne zgromadzenie w *Wrocławiu*, zrobili potem kilko-dniową wycieczkę na *Szląsk*, w *Krakowskie* i do sławnych kopalni solnych w *Wieliczce*. Powrócili szczególnie zachwyceni pięknością kopalni solnych w *Wieliczce*, które na ich przybycie oświetlono częścią świecami, częścią lampami i pochodniami. W głębokości 500 stóp pod powierzchnią ziemi, przyrządzono dla nich sutą ucztę, na którą zaproszono 250 osób. Po skończonej uczcie, był bal w podziemnych salonach, a w końcu spalono sztuczne ognie na cześć gości. — »Dla czego Pan chodzisz zawsze za moją żoną? proszę się wytłómaczyć, albo strzelać się ze mną", rzekł raz zagniewany, zazdrosny brzydkiej żony małżonek, do mężczyzny, który mieszkając z niemi w jednym domu, zwykle za niemi do miasta wychodził. »Dla czego za nią chodzę? oto dla tego, abym jej nie spotkał", odparł zagadniony, woląc raczej się tłumaczyć, aniżeli pojedynkować.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeski Maxy: Ob: z Suchego nr 625; Baranowski Urzęd: z Simferopola nr 625; Brodowski Włodz: Doktór z Żytomierza nr 625; Czarnecki Roman Oby: z Buska nr 625; Drozdowski Józ: Ob: z Sobola nr 584; Damięcki Zyg: Oby: z Płocka nr 476; Dąbrowski Jan Oby: z Janek nr 625; Deskur Broni: Oby: z Rudy Talubskiej nr 625; Engelhard Gustaw Oby: z Gosławic nr 625; Niemira Leop. Oby: z Łosic nr 625; Orsetti Jan Oby: z Byszewa nr 750; Potocki Ant: Hr. z Chrząstowa nr 613; Szymanowski Roman Oby: z Kalisza nr 570; Zabłocki Maxy: Oby: z Jakubowa nr 625.

Wyjechali: Bujno Fran: Ob: do Lublina; Goski Hen: Ob: do Modlny; Krasiński Aug: Hr. do Lwowa; Ronikier Gust: Hr. do Rybieńka; Szczawiński Stan: Ob: do Biały; Zielonka Wład: Ob: do Nieznanowic.

Przyjechali koleją żelazną: Natanson Hen: Kup: z Drezna nr 442; Pitsch Jan Piwowar z Opeln nr 1387.

Wyjechali koleją żelazną: Leprerie Fryd: Kup: do Niemiec; Łubieński Konst: Hr. do Prus; Trembicki Lud: Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Są do najęcia od Śgo Michała r. b., w domu pod Nr 926 *b*, na rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej, dwa **MIESZKANIA**, po dwa Pokoje, z Kuchniami ang:, i wszelkiemi wygodami, oraz jeden POKÓJ z Przedpokojem. Wiadomość na miejscu.



KOCZ-KARETA, Wiedeńskiej Fabryki, zdatny do podróży, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 473*c*, gdzie Redakcja Kurjera. Stróż Antoni wskaże.

AMERICAIN LEATHER CLOTH, AMERYKAŃSKIE SKÓRY,
FABRYKI CROCKETA i HOOMANA W NEW HAVN.
Nadszedł znaczny transport w różnych kolorach i gatunkach, na pokrycie mebli i powozów, po cenach fabrycznych; niemniej wszelkie Towary i potrzeby do Photografów i Daguerotypów, do *Herm* et Karola *Kornfeld*, przy ulicy Pawiej, Nr 2352.

Dla braku miejsca, są do sprzedania różne **ROŚLINY ORANŻERYJNE**, jako to: Mirty, Viburnum tinum, Justicia attatoda, Eronymus variegata i Japonica; oraz wiele innych. Wiadomość u Rządcy domu pod Nrem 393*b*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Podaję do publicznej wiadomości, iż w dniu 18 (30) Sierpnia r. b., od godziny 10ej z rana zacząwszy, w domu pod Nrem 2425 w Warszawie, przy ul: Nowolipie, **ROZMAITE PRZEDMIOTA**, jako to: Meble, Garderoba męzka i damska, oraz sprzęty gospodarskie, i t. p., drogą publicznej licytacji za gotowe pieniądze sprzedane będą.— *Pochorecki.*

Przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko Bielańskiej, w domu dawniej Petiskusa, teraz W. Brunwej Nr 473, gdzie Kantor Loterji, przyjmują się obstalunki na **DRZEWO OPAŁOWE**, jako to: Sosnowe, Olszowe i Brzozowe; sprzedaż odbywa się na sążnie i pół sążnie, po cenach przystępnych, wraz z odwózką na miejsce. — Główny Skład drzewa na Solcu.

Rozmaite **MIESZKANIA**, zupełnie wyrestaurowane, składające się z 3ch Pokoi, z 3ch Pokoi i Sali, 4ch Pokoi i Sali, z wejściem na ogród, i z 2ch Pokoików z Kuchniami angielskiemi, i innemi potrzebnemi wygodami, (wrazie potrzeby, dodane być mogą Stajnie i Wozownie), są do najęcia każdego czasu, lub od Śgo Michała r. b.; przy rogu ulic Alei Mokotowskiej i Pięknej pod Nrem 1756. — Bliższa wiadomość na miejscu.



FORTEPJAN o 6u oktawach, jest do sprzedania, zupełnie dobry i wszystkie Struny nowe, angielskie, świeżo wyrestaurowany. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*, u Stróża Rocha.

Dnia 19 b. m. idąc z Kościoła PP. Sakrementek, ulicą Freta, Długą i Podwale, zgubiono **BRANSOLETKĘ** koralową, z zapinką złotą. Ktoby takową znalazł, zechce oddać do domu W. Jankowskiej pod Nr 552, w miejscu zwanem na Rurach, przy ulicy Długiej, na 2e piętro, za nagrodą.

Z powodu wyjazdu, **LOKAL** na 1m piętrze, 6 Pokoi i Przedpokój, z meblami, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, do najęcia od 1go Września, miesięcznie lub kwartalnie. Wiadomość tamże.

Pięć **POKOI**, z Spiżarnią i Kuchnią angielską, na 1m piętrze, wraz Górą, Drwalnią i Piwnicą; Cztery **POKOJE** z Kuchnią angielską, na parterze, z Górą i Piwnicą; Dwa **POKOJE** na dole, od ogrodu, są do najęcia od Śgo Michała. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nrem 2360, wprost domu Blumberga.

MAJĄTEK w ziemi pszennej pod Grójcem, w Okręgu Czerskim położony, rozległości dziesiatyn 510 (włók 34 miary nowopolskiej), mający wysiewu ozimego w 4te pole korcy 200, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej, pod Nrem 1334*b* u Właścicielki.

MIESZKANIE składające się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Garderoby i Kuchni, na 1m piętrze, w domu pod Nr 471, obok Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, jest do odnajęcia od Śgo Michała r. b. Dowiedzieć się można u Stróża, lub w mieszkaniu.

Przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 1334 *a*, do najęcia od Śgo Michała, całe **1sze** PIĘTRO, zupełnie wyrestaurowane, składające się z 4ch Pokoi, i 3ch dużych Salonów, od ulicy z Balkonem, Kuchni ang:, Drwalni, Piwnicy, i Góry; wrazie potrzeby, dodane być mogą Stajnia i Wozownia. Bliższa wiadomość na miejscu, od godz: 3ej do 7ej po południu, każdodziennie.



KAPITAŁ Rs. 10,500, (czyli Złp: 70,000), jest do wypożyczenia całkowicie lub częściowo, na 1szy Nr hypoteki domu w Warszawie, lub wsi w Gub: Warszawskiej. Wiadomość powiąść można w domu Nr 787, na 1m piętrze od frontu, nad handlem Korzennym, od godz: 3ej do 5tej po południu.



Z powodu zwinięcia Handlu, jest do sprzedania **BILLARD**, FORTEPJAN, BUFET, KRZESŁA, STOLIKI, i różne inne Ruchomości, jakie są do użytku Piwa Bawarskiego potrzebne; oraz jest mały BILARDEK z drucikami;— oraz KARETA do podróży, bardzo w dobrym stanie, a to za mierną cenę, pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej.

SKŁAD TOWARÓW PERSKICH,
HANTEMIROWA,
na Krako:-Przedmieściu, pod Dzwonnicą XX. Bernardynów.
Ma honor zawiadomić, iż otrzymał nowy transport TOWARÓW a mianowicie: Termołama na sztuczki, jedwabne Materje w różnych kolorach na sztuczki, gładkie Materje w różnych kolorach na łokcie, Kołdry jedwabne Perskie, Fulary na podszewki, Półjedwabne, Termałama na Szlafroki, Szlafroki różnego gatunku tak letnie jako i zimowe, Kołdry pikowe, Chustki na szyję i do nosa, Kamizelki jedwabne i axamitne, Burki czerkieskie, Sukna z wełny Wielbłądów; PROSZEK PERSKI na wygubienie Robactwa, Mydła Kazańskie, Branzoletki, Paski, i Wyroby Kaukazkie.

Potrzebne są **PANNY, UZDATNIONE** do Magazynu Strojów Damskich, a mianowicie za Starszą i Podrzędne; oraz, mogą być przyjęte **PANNY** do nauki. — Potrzebne są także, SZAFY i KONTUAR do tegoż Magazynu. Zgłosić się mogą każdodziennie do godz: 10ej z rana, pod Nr 272 przy ulicy Freta i Sto-Jerskiej, na 2gie piętro od tyłu, do Zagrzewskiej.

W domu Lessera przy ulicy Rymarskiej Nro 471 lit: H., naprzeciw Komissji Skarbu, są do najęcia od Śgo Michała:
1) **APARTAMENT** na całem 1m piętrze, składający się z wielkiego ozdobnego Salonu z balkonem, 9ciu obszernych Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, z stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami.
2) DWA **LOKALE** na 2m piętrze, każdy z 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, i wszelkiemi wygodami.
3) **PIWNICA** obszerna na suchym gruncie, około 80 łokci długości i 20 łokci szerokości, na Skład Win.
Wiadomość w Handlu Braci Lesser, przy placu Krasińskich.



FAETON elegancki, lub **KOCZYK**, à la Daumon, mało używany, z powodu wyjazdu, do sprzedania w domu pod Nr 413 *b*, przy ulicy Królewskiej. Wiadomość tamże na 1m piętrze, u Służącego Stanisława.

Dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godz: 12 w południe punktualnie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, na postawienie nowych BARJER i ŁAWEK, na Zjeździe przy Zamku w Warszawie, od summy rs. 980 k. 11, kosztorysem objętej. — Dnia 1/13 Września r. b. o godz: 12 w południe, w Magistracie m. Warszawy, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, na dostawy OWSA, SIANA i SŁOMY, dla 3ch Warszawskich Policyjnych Straż Ogniowej, Nocnej i Pieszej, na czas od d. 19 Września (1 Paźdz:) r. b. do dnia 19/31 Grudnia 1855 r.

W dniu 29 Sierpnia (10 Września) r. b., o godzinie 10ej z rana w Biurze Naczelnika Ptu Warszaw: w Warszawie, przy ulicy Żelaznej Nr 1127, przed Delegowanym Członkiem Rady Szczegółowej Szpitala w Grójcu, odbywać się będzie licytacja na roboty Blacharskie wraz z materjałem, przy budującym się Szpitalu w mieście Grójcu w Powiecie i Gub: Warszaw:, na szose Krakowskiem położonem wykonać się mające. — Anszlag i warunki tej Entrepryzy, są do przejrzenia w Biurze Powiatu, a licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 890 kop: 8, Anszlagiem wyrachowanej.

Naczelnik Zakładu Warzelni Soli.— Ogłasza, że w d. 6/18 Września r. b., o godzinie 11 z rana, odbędzie się w Kancellarji Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, publiczna licytacja, na dostawę Kamieni polnych, do murów fundamentowych nowej tężni potrzebnych, w ilości sto sażeni kubi: miary Rossyjskiej. Licytacja odbędzie się na risico Przedsiębiercy, który podjętej dostawy nie uskutecznił.—Warunki tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie w Kancellarji Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, wyjąwszy dni Świąteczne. — Mający chęć podjęcia się tej dostawy, zechcą przed terminem licytacyjnym nadesłać franco porto deklaracje opieczętowane, adressowane do własnych rąk Naczelnika Zakładu i obejmujące wyrażnie ceny za jeden sażeń kubiczny kamieni. Dla informacji zaś konkurentów, objaśnia się, że kamienie dostawione być winny na miejsce budowy, w połowie do końca r. b., przed zamknięciem spławu; a w drugiej połowie, do końca Maja roku przyszłego 1856; że jedna trzecia część ogólnej ilości kamieni, powinna być łupana lub rozstrzelana, jako mająca być użytą na frontową ścianę fundamentu. Kaucja na pewność dostawy wymagana jest w kwocie Rs. 500 w gotowiźnie, która to kaucja powinna być złożoną w kassie Zakładu przy deklaracji. — Wreszcie objaśnia się że cena kamieni, za którą przedsiębierca nie spełniający umowy podjął się dostawić takowe, wynosi Rs. 24 kop: 98½ za sażeń kubiczny miary Rossyjskiej. Umowa zawarta będzie z konkurentem, który najkorzystniejszą poda cenę. — w Ciechocinku d. 4/16 Sier: 1855 r.—*Kupiszeński.*

LOKALE: SKLEP i trzy POKOJE z Kuchnią angielską, Drwalnią i Piwnicą, od Śgo Michała;—jeden POKÓJ umeblowany, na 1m piętrze, na czas do Śgo Michała; — oraz, STAJNIA i WOZOWNIA, zaraz lub od Śgo Michała, są do najęcia w domu Nro 614 *i*, przy ulicy Niecałej.

Od Śgo Michała r. b. (to jest od d. 8 Październ:), jest do odnajęcia przy jednej z ulic pryncypalnych, **SKLEP** obszerny, widny i suchy, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów pismiennych J. G. Arnhold, przy ulicy Senatorskiej, wprost pałacu Prymasowskiego.

Ktoby miał do wynajęcia, lub też z PP. Handlujących do odstąpienia, zaraz lub od 1 Października r. b., **SKLEP**, wraz z kilkoma Pokojami i Piwnicami. NB. przy ulicy jednej z pryncypalniejszych; to niech raczy nadesłać adres do handlu Wojciecha Kubarskiego, przy ulicy Krako:-Przedmieście, w domu W. Dobrycza.

Cały dom na Przedmieściu Wolskiem, w którym oprócz mniejszych Lokali, znajduje się od wielu lat **SZYNK** z Zajazdem, i do którego przynależą grunta 1ej klassy, jest razem lub częściowo, od Ś. Michała, do najęcia. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nr 930, u W. Lentzkiej.



FORTEPJAN o pół 7ej oktawy, mahoniowy wiedeński, w dobrym stanie, jest do sprzedania lub najęcia za rs. 3 miesięcznie, przy rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej, niedaleko Kolei, na 1m piętrze od ulicy Chmielnej Nr 1558, w domu W. Sommera.



ZNACZNY TRANSPORT
REVALENTA ARABICA
od PP. BARRY DU BARRY et Com:
w Londynie,
Nadszedł do Składu Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich A. F. Galle, przy ulicy Senatorskiej Nro 467*b*, pod Słoniem. — Osobom dla dalszej rozsprzedaży w większych ilościach biorącym, Skład takową pod korzystnemi warunkami odstępuje.

MASZYNA PAROWA (hochdruck), nowa, z fabryki Hermana w Paryżu, z całem do niej przyrządem, z kotłem do tejże zrobionym w Bruxelli, mało miejsca zabierająca, o sile od 2ch i pół, do 4ch koni, jest do zbycia w każdej chwili za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Erywańskiej, obok Kościoła Ewangelickiego, w domu W. Brühla Fabrykanta Powozów; lub u Stróża domu, który wskaże.



W domu pod Nrem 2479, przy ulicy Mylnej, w oficynie na pierwszem piętrze, są **MEBLE** do sprzedania z wolnej ręki.

Na mocy Reskryptu JO. Xięcia Feldmarszałka, w Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissji będą odbywać się publiczne licytacje: *a)* Na dostawę Prowiantu dla Wojsk w Królestwie Polskiem konsystujących, na czas od 1go Października 1855 do 1go Stycznia, 1856 roku; *b)* Na dostawę Mąki pszennej i Mięsa, dla Zakaukazkiego Konno-Muzułmańskiego Pułku i Dywizjonu Górali, z regularnego pułku, konsystujących w Warszawie, Sochaczewie i Kałuszynie, na czas wyżej oznaczony.—Termina naznaczają się dla licytacji 26 Sierpnia (7 Września), dla przetargu 31 Sierpnia (12 Września), r. b.—Licytacja odbywać się będzie na mocy Art: 1651 Tomu X, Zbioru Praw Cyw: wydania 1842 r., głośna, z dozwoleniem nadesłania opieczętowanych deklaracji; co się zaś tycze porządku licytacyjnego i osób które mogą mieć udział w dostawie, jak również co do przyjęcia kaucji, będą służyć za rękojmię, prawidła zawierające się w części IV, X. I, Zbioru Praw Wojskowych, Ustawy Ekonomicznej; porządek zaś zatwierdzenia licytacji, zachowuje się poprzedni, jaki dotąd miał miejsce, t: j: o licytacji tej będzie przedstawiono do decyzji JO. Xięcia Feldmarszałka.—Kaucja na pewność dostawy winna być złożona w gotowiźnie, w biletach Bankowych, i innych Towarzystw Kredytowych, prawem do przyjęcia na kaucję dozwolonych, wynosząca 1/5 części, a w nieruchomym majątku 1/3 części.—Główna Polowa Prowjantska Kommissja, podaje o tem do publicznej wiadomości z tem nadmienieniem: 1) Ażeby osoby chcące mieć udział w licytacji, przedstawiły do Kommissji przy deklaracjach właściwe dowody na kaucje, nieodmiennie w ostatnich dniach przed licytacją, lub też w tych dniach w których ma się odbyć licytacja, lecz nie później jak przed godziną 11 z rana, aby mieć czas do przejrzenia takowych dowodów. 2) Ażeby opieczętowane deklaracje przedstawione były osobiście, lub też przysyłane do Kommissji, gdzie ma się odbyć licytacja z takiem wyrachowaniem, aby takowe mogły być otrzymane w dniach przeznaczonych do licytacji i przelicytowania nie później, jak o godzinie 11ej z rana; deklaracje zaś otrzymane po [illegible] bez należytego skutku, jak powiedziano [illegible] 3) Ażeby pomienione deklaracje były opatrzone prawomocnemi kaucjami i dokumentami, o stanie deklarującego i w myśl Art: 1625, Tom: X, Zbioru Praw Cyw: wydania 1842 r. obejmowały: *a)* wiadomość o chęci podjęcia się dostawy, albo wogóle dla wszystkich magazynów Królestwa Polskiego, lub dla magazynów niektórych Gubernji; albo też dla jednego jakiego bądź magazynu, stosownie do zatwierdzonych warunków na dostawę Prowiantu, bez żadnej odmiany; *b)* Ceny napisane wyraźnie, a nie cyfrą; *c)* miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko deklarującego, z oznajmieniem daty, kiedy deklaracja była pisaną; adres na kopercie w której ma się zawierać deklaracja, winien być następujący: „Objawienie dla Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissji, na licytacje naznaczone tych i tych dni, takiego miesiąca, na dostawienie Prowiantu do Magazynów i miejsc w Królestwie Polskiem. 4) Osoby chcące podjąć się dostawy Prowiantu, mogą wziąść dostawę dla wszystkich magazynów Królestwa Polskiego, lub dla magazynów niektórych tylko Gubernji; albo też dla jednego tylko magazynu, z tem zastrzeżeniem, że według Artykułu 801, części IV, Xięgi Iej Zbioru Praw Wojskowych na dostawę Prowiantu dla jednego magazynu nie może być więcej jak jeden dostawca. 5) W myśl dodatkowego Prawa do Art: 1502, Tomu X, Zbioru Praw Cyw: wydania 1842 r., konkurenci do powyższej licytacji, mają prawo przed zaczęciem licytacji zawierać współki i rywalizować o dostawę zgłównym Konkurentem.—Zarazem Główna Polowa Prowiantska Kommissja ostrzega: *a)* Że warunki, na mocy których mają się odbyć licytacje na powyższe dostawy, jak również wykazy wyjaśniające ilość Prowiantu mającego się dostarczyć dla każdego z magazynów, mogą być przejrzane przez osoby interessowane w Kommissji, każdodziennie od godz: 9ej z rana do 3ciej po południu. *b)* Że ilość Prowiantu podana do licytacji, przy zatwierdzeniu licytacji, może być zwiększona lub zmniejszona, stosownie do rozlokowania Wojsk i rzeczywistej potrzeby takowego Prowiantu. *c)* Że liweranci nie mogą być przypuszczani do licytacji z temi kaucjami, które obecnie zabezpieczają wziętą już przez nich, a jeszcze ostatecznie nie ukończoną dostawę; i, *d)* Że osoby mające osobisty udział w licytacji, i przez nadesłane pod pieczęcią deklaracje, nie powinny kłaść warunków nie zgodnych z warunkami już ogłoszonemi; lecz jeśli osoby chcące podjąć się dostawy, znajdą niektóre ustępy powyższych warunków dla siebie nie dogodnemi, to poczynione przez nich uwagi, tyczące się takowych ustępów, winne być na zasadzie Art: 511, 512, części IV, Xięgi Iej, Zbioru Przepisów Wojskowych, przedstawione wcześnie do Kommissji przed rozpoczęciem się licytacji, i takowe jeżeli okażą się być uzasadnionemi, to poczynione w nich zmiany, zgodnie z obowiązującemi przepisami i dobrem funduszów Skarbowych, będą przedstawione do decyzji JO. Xięcia Główno-Dowodzącego, a następnie zakommunikowane w swym czasie konkurentom.—Warszawa, dnia 27 Lipca (8 Sierpnia), 1855 r.—P. o. Jenerał-Prowiantmejstra, Pułkownik Gwardji, Hrabia *Opperman.* Członek Kommissji, *Różyński.*

LOKAL składający się z 13 Pokoi, 2ch Stajni i 2ch Wozowni, 2ch Oranżerji, Lodowni, dwóch Piwnic, Gór, po JW. Jenerale Suchozanetb, przy ulicy Grzybowskiej, jest do najęcia od Śgo Michała r. b.

Marja Dachlen, utrzymująca KANTOR STRĘCZEŃ Guwernerów i Guwernantek, przy ulicy Leszno pod Nr 657, wywiązując się zawsze w sposób zadowalający życzeniom Szan: interesentów, posiadając obecnie do umieszczenia z rozmaitem usposobieniem Guwernerów i Guwernantki, tak Polaków jako i Cudzoziemców; oraz Bony; Osoby do towarzystwa i konwersacji; Guwernantki i Bony posiadające obce języki i życzące się udać z familjami wydalającemi się zagranicę, ma honor polecić się Sz: Publiczności.



Potrzebną jest **KROWA** młoda, któraby 5 do 6 kwart mleka na raz dawała. Mający do sprzedania taką Krowę, zechce się zgłosić pod Nr 1258 *a*, na Nowym-Świecie, do domku w ogrodzie, po lewej stronie.

SKLEP na **SZYNK**, do niego trzy Pokoje i Kuchnia w na[illegible], do najęcia każdego czasu, przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449; jakoteż P[illegible] jeden w pałacu, z dozwolonym spacerem po Ogrodzie.—Od Śgo Michała zaś, dwa Pokoje z Kuchnią i jeden POKOIK oddzielny; za ogrodem w przyległej Possessji, każdego czasu trzy POKOJE z Kuchenką, Stajnią i Wozownią, lub bez takowych. Wiadomość u Właścicielki domu, mieszkającej w dziedzińcu na lewo.



SUMMA Rs. 9,000, jest do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, lub też dóbr, w jurisdykcji tutejszego Trybunału położonych;—a nadto jest do sprzedania **DOM** murowany w Warszawie, przynoszący 9% procentu, pod bardzo korzystnemi warunkami, w szacunku rs. 10,500. Bliższe objaśnienia w obudwóch Interessach powziąść można w Kancelarji Patrona Jende, w domu Bocka Nr 477*a*, przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej.



Wczoraj po południu, wybiegł z domu przy ulicy Wierzbowej Nr 473, **PIESEK** z rassy charcików, maleńki, koloru kasztanowatego, łapki podpalane i pod szyją biała łatka; ktoby odniósł go do Drukarni Kurjera, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3, cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Okrężne. Folwark Primerose.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Lukrecja Bordżja.*

Znana Restauracja w Warszawie, przy ulicy Krako:-Przedm:, w domu zwanym Rezlera pod Nr 451, od dawnych lat przez P. Marcina Michaux utrzymywana, a przezemnie jeszcze w r. 1852 od tegoż nabyta, i ciągle od tej daty pod firmą M. Michaux, wedle warunku kontraktu, w tym względzie przyjętego, prowadzona, od d. 1 Lipca r. b., pod moją własną firmą dalej exystuje, i wcale do Hotelu Rzymskiego pod Nr 631*a*, przeniesioną nie została. Donosząc o tej zmianie Szano: Publiczności, a zarazem sprostowawszy mylne co do tegoż mojego zakładu uczynione ogłoszenie, mam zaszczyt polecić się dalszym jej względom, — Teofil *Melerowicz.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno Drukować, d. 15 (27) Sierpnia 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański.*